

połonimieckie hangary rozbiera kołobrzaska firma Zachodniopomorskie Centrum Recyklingu. Urząd miasta uważa, że zgadzając się na rozbiorę żelbetowych konstrukcji, zrobił dobry interes. Zdaniem rzecznika prasowego prezydenta Kołobrzegu Michała Kujaczyńskiego, stare hangary były w złym stanie technicznym i zagrażały bezpieczeństwu zagląających do nich osób.

nie stało.

– Na dodatek robotnicy pracujący przy rozkruszaniu bun krów sugerują, że gdy zabraknie hangarów, zajmą się rozkruszeniem pasów startowych – mówi właściciel pobliskiego ośrodka „Bukowina” Zenon Bukowiński. – Nie wiem, ile jest w tym prawdy, ale gdyby tak się stało, oznaczałoby to koniec marzeń o uruchomieniu tutaj stałego

niej niczym innym jak surowcem do wytworzenia kruszywa, które można sprzedać. Tak nie powinno być! – alarmują.

Lotnisko w przyległym do osiedla Podezele Bagiczu powstało w 1938 roku. Jego budowa owiana była ścisłą tajemnicą. Teren, na którym znajdują się pasy startowe, od wielu lat próbuje sprzedać kołobrzeszki samorząd. Na razie bezskutecznie. (pw)

TUCZNO. Zamiast grzybowi znaleźli w lesie mężczyznę poszukiwanego listem gończym – policjant z posterunku w Tucznie nie spodziewał się, że taki będzie finał grzybobrania, na które postanowił wybrać się po służbie.

Funkcjonariusz, idąc leśną drogą, w pewnym momencie mijając jadącego rowerem mężczyznę. Rozpoznał w nim poszukiwanego listem gończym, powiadomił o tym kolegów na

służbie, a sam postanowił nie spuszczać podejrzanego rowerzysty z oczu. Ostatecznie mężczyzna poszukiwany za kradzież został zatrzymany. Na początek trafił do aresztu na dwa miesiące

– Zatrzymanie mężczyzny było dotychczas utrudnione, ponieważ przebywał on poza za granicami naszego państwa – informuje sierż. Beata Budzyń z Komendy Powiatowej Policji w Wałczu. (żan)

Polski rodzynek na Atlantyku

Radek już płynie!

ZACHODNIOPOMORSKIE. Żeglarz Radek Kowalczyk spełnił swoje marzenie i wystartował w regatach Mini Transat 2011. Z numerem 790 na jachcie CALBUD wypłynął z francuskiego portu la Rochelle do Brazylii. Jest jedynym Polakiem w regatach uważanych za jeden z najtrudniejszych wyścigów żeglarskich.

JEDNOSTKI przekroczyły linię startu dopiero minutę po planowanym starcie. Był to hołd oddany pamięci Francuza Jean-Marca Allaire'a, który powinien razem z żeglarzami wyruszać teraz w trasę, ale 12 września tragicznie zginął na morzu.

W trakcie startu warunki były dobre, choć zachodni wiatr wiał słabo, z prędkością zaledwie 6 węzłów. Obecnie jachty żeglują przez cieszącą się wśród żeglarzy ponurą sławą Zatokę Biskajską w kierunku przylądka Finisterre. Z powodu trudnych warunków po-

godowych i przeciwnych wiatrów pierwsze jednostki prawdopodobnie będą miały słynny przyładek dopiero w środę. Nie pozostaje nic innego, jak życzyć Radkowi pomyślnych wiatrów oraz stopy wody pod kilem.

Informacje o regatach i udziale w nich Polaka będą dostępne na stronie projektu Calbud Mini Transat Team: www.calbudteam.com.pl. Dodajmy, że start Radka Kowalczyka w tym trudnym wyścigu nie byłby możliwy bez wsparcia licznych firm i instytucji.

(hz) I wystartowali!



Fot. Tomasz STARMACH